

Jak polubić przedszkole?

1. Po co dziecku przedszkole? - to inwestycja w przyszłość!

- świat dziecka ulega rozszerzeniu, maluch oswaja nowe miejsca, zakątki, pojawia się coraz więcej ważnych osób, malec nawiązuje przyjaźnie, ma swoje tajemnice, zyskuje większą niezależność i drugie po domu ważne miejsce w świecie

- to wyprawa bez taty i mamy i uczenie się obdarzania zaufaniem osób spoza rodzinnego kręgu

- koleżanki i koledzy to ogrom możliwości wspólnych zabaw, to wspólne **życie społeczne** i rozwijanie umiejętności np. dogadywania się między sobą, czekania na swoją kolej, ustalania w co będziemy się bawić razem

- przedszkole rozwija samodzielność dziecka w sposób naturalny, dziecko widząc, że pani jest zajęta innym dzieckiem, a jeszcze inni sami się ubierają, **więc po co czekać?** Samodzielność to nie tylko czynności samoobsługowe to również zagospodarowanie sobie wolnego czasu i dogadywanie się z kolegą

- twórcze życie, które objawia się na wiele sposobów w formie szeroko rozumianych prac plastycznych i możliwości działania różnymi środkami : kredki farby, plastelina, masa solna, papiery kolorowe, nożyczki, kleje, itp. Nie jest ważny na tym etapie efekt końcowy ale samo tworzenie np. różnego typu budowli, dróg, zamków, samolotów, pojazdów, domków – warto doceniać dziecięce tworzenie i entuzjazm

- **dziecko w okresie przedszkolnym uczy się wielu kluczowych dla dalszego rozwoju umiejętności : współpracy z innymi, koncentrowania na zadaniu, samodzielnego radzenia sobie w wielu okolicznościach, i także wyrażania emocji. Z tych umiejętności dziecko będzie korzystać przez całe życie.**

Pierwsze dni w przedszkolu – pierwsza duża rewolucja w życiu dziecka....

Przez pierwsze dni , tygodnie dziecko będzie mobilizowało siły by poznać i oswoić wszelkie nowości. A mnóstwo ich jest! Miejsce, zapachy, meble, jedzenie inne niż w domu, są jakieś dzieci i panie. Wszystko różni się od tego co dziecko znało w domu. By z tym wszystkim się zmierzyć trzeba dużo energii. To naturalne, że dziecko będzie zmęczone i rozdrażnione wielością

bodźców. Dziecko wkłada wiele wysiłku w przystosowanie się. Mogą pojawiać się wtedy protesty i niechęć pójścia do przedszkola. To nie koniecznie wynik jakiegoś przykrego zdarzenia. Konsekwentnie trzymajmy się planu – idziemy do przedszkola.

Dla Malucha ważny jest odpoczynek po przedszkolu. Najbardziej potrzebne jest mu pobycie z rodziną w domu, gdzie odreaguje napięcie, poleniuchuje, pobawi się w ulubione zabawy, wyśpi i nabierze sił na kolejny dzień. Rozłąkę łatwiej dzieci znoszą, gdy mają coś swojego z domu. Najlepiej maskotę, pluszaka.

.....i rodzica

Rodzice też przechodzą swoją adaptację przedszkolną. Również przeżywają emocje: zadowolenie, zaciekawienie, ale też niepokój, smutek, złość. Trzeba nad własnymi wybuchami emocji zapanować. Dziecku nie pomaga fakt, że mama płacze, a tata jest zdenerwowany. Zdenerwowanie rodzica udziela się dziecku, a jego spokój to informacja, że nie dzieje się nic złego. Emocje najlepiej odreagować po wyjściu z przedszkola /spacer poranny, kilka łyków wody/.

Do przedszkola zaprowadza ten rodzic, któremu łatwiej jest zachować spokój przy rozstaniu z dzieckiem. Z dzieckiem żegnamy się serdecznie ale krótko.

Dziecko potrzebuje bliskości rodzica warto więc zarezerwować więcej czasu przy przyprowadzaniu do przedszkola, zwłaszcza w pierwszych tygodniach.

To rodzic swoim zachowaniem pokazuje dziecku nastawienie do przedszkola. Warto więc zadbać o kontakt z nauczycielem lub dyrektorem i na bieżąco rozmawiać o trudnych sprawach. Pojawiające się niepokoje i wątpliwości wyjaśniać by samemu nabrać przekonania do ważnej roli przedszkola w wychowaniu i rozwoju dziecka. A rozstawania z dzieckiem trzeba się nauczyć, a na to potrzebny jest czas.

Adaptacja to mechanizm, z którego korzystamy całe życie.

Filarem adaptacji jest samodzielność.

Samodzielność w przedszkolu to:

- jedzenie sztućcami, picie z kubeczka,
- samodzielne zasypianie
- mycie i wycieranie rąk, załatwianie się i komunikowanie tej potrzeby, podcieranie pupy, rozbieranie się i ubieranie, wkładanie butów,
- proszenie o pomoc lub komunikowanie jakiś potrzeb
- samokontrola / np. zauważenie brudnych rąk i chęć ich umycia/

Samodzielność to: **„Ja potrafię ja umiem”**, to budowanie poczucia własnej wartości.

Rodzic powinien być otwarty na sygnały dziecka o próbach samodzielnego podejmowania działań, stopniować trudności i czasami okazać pomoc, dbać o bezpieczeństwo i w tym względzie to rodzic decyduje co jest możliwe do wykonania samodzielnego przez dziecko, a co jeszcze nie, nie wyręczać, a wyrażać oczekiwania i wspierać, uczyć dziecko samodzielności małymi krokami i konsekwentnie bowiem **trening czyni mistrza**.

Inne informacje;

- pościel i piżama podpisane
- pantofle i buty oraz zapasowe ubrania podpisane
- przytulanka podpisana
- szczotka do włosów podpisana
- przybory do mycia zębów podpisane